

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 2 września 2019 r. Sąd Rejonowy w Zgierzu m.in. (pkt IV wyroku, w przedmiocie powództwa dotyczącego pojazdu F. (...) o nr rej. (...)) zasądził od Powiatu (...) na rzecz Przedsiębiorstwa (...) z siedzibą w Z. kwotę 975 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 4 października 2017 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 15 złotych tytułem zwrotu kosztów sądowych, oddalił powództwo w pozostałej części oraz zniósł wzajemnie pomiędzy stronami koszty zastępstwa procesowego (wyrok k. 136-138).

Sąd Rejonowy zważył, że powódka bezspornie od 2000 roku była podmiotem, któremu powierzano wykonywanie czynności parkowania pojazdów usuwanych z dróg publicznych powiatu (...) w trybie art. 130a ustawy Prawo o ruchu drogowym. Wskazany przepis stanowi, że pojazd jest usuwany lub może być usunięty z drogi na koszt właściciela w przypadkach określonych w przepisie, przykładowo w razie pozostawienia pojazdu w miejscu, gdzie jest to zabronione i utrudnia ruch lub też w inny sposób zagraża bezpieczeństwu, w razie nieokazania przez kierującego dokumentu potwierdzającego zawarcie umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu lub dowodu opłacenia składki za to ubezpieczenie czy też jeśli kierowca jest nietrzeźwy. Przepis ten bardzo szczegółowo reguluje tryb związany z usunięciem i przechowywaniem pojazdu na parkingu oraz wydaniem go właścicielowi. Usuwanie pojazdów oraz prowadzenie parkingów strzeżonych dla pojazdów usuniętych w trybie art. 130a prawa o ruchu drogowym bezspornie należy do zadań własnych powiatu, które może on realizować przy pomocy powiatowych jednostek organizacyjnych bądź podmiotów, którym powierzy wykonywanie tych zadań zgodnie z przepisami o zamówieniach publicznych. W niniejszej sprawie strony łączył szereg takich umów dotyczących usuwania pojazdów i prowadzenia parkingów zawieranych na czas określony, w tym umowa nr (...) o usuwanie z drogi i przechowywanie pojazdów na parkingu strzeżonym powoda obowiązująca do dnia 18 października 2015 r.

Sąd Rejonowy podniósł, że wymagany przepisami regulującymi funkcjonowanie jednostek finansów publicznych tryb zawierania umów nie może prowadzić do wyłączenia wobec takich podmiotów działania przepisów prawa cywilnego, w tym art. 60 k.c., zwłaszcza gdy dorozumiane zawarcie umowy jest wynikiem świadomego zaniechania czynności jednostki finansów publicznych prowadzącego do powstania tego cywilnoprawnego skutku. W ocenie Sądu zgodzić należy się z powódką, iż po wygaśnięciu wskazanej umowy, doszło w sposób konkludentny do zawarcia przez strony cywilnoprawnej umowy o przechowanie pojazdów umieszczonych tam wcześniej, w tym objętych powództwami, na warunkach obowiązujących na parkingu powódki od 9 października 2015 roku.

Zgodnie z treścią art. 835 k.c. przez umowę przechowania przechowawca zobowiązuje się zachować w stanie niepogorszonym rzecz ruchomą oddaną mu na przechowanie.

Zawarcie umowy przechowania nie wymaga zachowania formy szczególnej. Może ona dojść do skutku przez każde zachowanie stron wyrażające w sposób dostateczny wolę zawarcia umowy. Wola stron może zostać wyrażona zarówno w sposób wyraźny,

jak i dorozumiany. Koniecznym dla zawarcia umowy jest przy tym wydanie rzeczy. W stanie faktycznym rozpatrywanym przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 23 czerwca 2014 r. (VI ACa 1189/13, LEX nr 1621261) do zawarcia umowy przechowania doszło poprzez pozostawienie ruchomości na terenie przechowawcy, a zatem tak jak to miało miejsce w niniejszej sprawie. Sąd Rejonowy podzielił pogląd, iż takie zachowania składającego jest wystarczające do uznania, iż doszło do zawarcia umowy. Samo pozostawienie samochodu na parkingu strzeżonym oznacza zawarcie umowy przechowania (art. 835 kc i nast.), przez którą przechowawca zobowiązuje się zachować w stanie niepogorszonym rzecz ruchomą oddaną mu na przechowanie. Przy tym dla nawiązania stosunku prawnego przechowania bez znaczenia pozostaje tytuł prawny składającego rzecz do przechowania.

W piśmie z dnia 9 października 2015 r., wobec zbliżającego się końca obowiązywania umowy nr (...), powódka wezwała pozwanego do odebrania przechowywanych pojazdów. Pozwany nie odebrał przedmiotowych pojazdów w wyznaczonym terminie, a znacznej ich części dotychczas. Sąd Rejonowy nie zgodził się ze stanowiskiem pozwanego,

iż, wobec braku orzeczenia o przepadku pojazdu na rzecz Powiatu, nie był on uprawniony do odebrania ruchomości. Jak wskazano wyżej, oddający rzecz na przechowanie nie musi być właścicielem rzeczy. Zgodnie zaś z art. 844 § 1 k.c., składający może w każdym czasie żądać zwrotu rzeczy oddanej na przechowanie. Powołany przepis nie stanowi o właścicielu rzeczy czy osobie, której przysługuje uprawnienie do władania rzeczą, a jedynie o osobie, która złożyła rzecz na przechowanie, a którą w niniejszej sprawie był Powiat (...). W świetle tegoż przepisu zakwestionowanie przez powiat jego legitymacji biernej z uwagi na przysługiwanie prawa własności części pojazdów innemu podmiotowi nie może być uznane za uprawnione w ustalonych okolicznościach sprawy.

Jak wskazują dyspozycje usunięcia pojazdów, zostały one przewiezione na parking strzeżony prowadzony przez powodową Spółkę nie na zlecenie właścicieli pojazdów, ale w ramach realizacji zadań pozwanego Powiatu dotyczących zapewnienia parkingu pojazdom usuwanym we wskazanym wyżej trybie. Dotyczy to również pojazdów umieszczonych na tym parkingu na podstawie wcześniejszych dyspozycji w oparciu o obowiązujące wówczas przepisy wobec przekazania Powiatowi zadań innych organów publicznych na mocy znowelizowanej ustawy prawo o ruchu drogowym. Pojazdy były przechowywane na parkingu powódki po 18 października 2015 roku, w całym spornym okresie. W świetle powyższego nie sposób podzielić poglądu pozwanego jakoby nie był uprawniony do przeniesienia pojazdów na inny parking, w tym wybrany w wyniku zamówienia publicznego na okres po 18 października 2015 roku. Pozwany miał czas i możliwość przeniesienia pojazdów na inny parking, z której nie skorzystał.

Okoliczności zawarcia umowy przechowania w sposób dorozumiany nie zmienia zatem fakt, iż pozwany wskazał na piśmie, że nie przyjmuje oferty z dnia 9 października 2015 roku. Skoro pozwany chciał uniknąć kosztów przechowania pojazdów na parkingu powódki należało po prostu odebrać pojazdy w wyznaczonym terminie, a skoro tego nie uczynił ponosi konsekwencji finansowe takiej decyzji. Nie sposób podzielić stanowiska jego pełnomocnika – że od tej chwili można by co najwyżej mówić o przechowaniu na dotychczasowych warunkach. Wskazać przy tym należy, że strona pozwana wielokrotnie proponowała powódce rozliczenie wynagrodzenia za przechowywanie przedmiotowych pojazdów na warunkach z wcześniejszej umowy, a jednocześnie nigdy nie zakwestionowała, że strony wiązała stosunek cywilnoprawny przechowania również po 18 października 2015 roku.

Sąd Rejonowy uznał, że od dnia 19 października 2015 roku strony wiązała umowa przechowania, a przechowawcy należy się wynagrodzenie za przechowanie rzeczy. Sporne były jedynie warunki umowy, wobec odmowy przyjęcia oferty z 9 października 2015 roku.

Bezspornym jest, że powódka nigdy nie zobowiązała się przechować pojazdów pozostawionych na jej parkingu strzeżonym bez wynagrodzenia, a jednocześnie - wobec odmowy przyjęcia oferty przez Powiat - nie można uznać, że wynagrodzenie to zostało ustalone w umowie. Nie oznacza to jednak, że wynagrodzenie powódki powinno zostać ustalone w oparciu o stawki ekonomicznie uzasadnione na terenie powiatu (...) czy też stawki przyjęte w danych stosunkach przechowania pojazdów na jego terenie, jak chciałby pełnomocnik pozwanego.

Zgodnie z art. 836 k.c., jeżeli wysokość wynagrodzenia za przechowanie nie jest określona w umowie albo w taryfie, przechowawcy należy się wynagrodzenie w danych stosunkach przyjęte, chyba że z umowy lub z okoliczności wynika, iż zobowiązał się przechować rzecz bez wynagrodzenia. Przepis wprowadza jednoznacznie kolejność źródeł ustalenia wysokości należnego wynagrodzenia. Jest nim w pierwszej kolejności umowa stron, a w razie braku w niej stosownych postanowień - taryfa. Dopiero w jej braku należy się wynagrodzenie w danych stosunkach przyjęte. To oznacza, że powodowa spółka była uprawniona do ustalenia obowiązującej na jej parkingu taryfy i wyliczenia swego wynagrodzenia w oparciu o wysokość stawek obowiązujących na parkingu spółki. Umowa o przechowanie ma charakter adhezyjny. Powódka przedstawiła pozwanemu cennik świadczenia usług przechowania obowiązujący na jej parkingu. Pozwany mógł zawrzeć umowę na warunkach określonych przez powódkę bądź odebrać pojazd. Skoro pozostawił pojazdy na parkingu powódki mając świadomość cen obowiązujących na nim od dnia 9 października 2015 roku to należało uznać, iż związany był stawkami z cennika, nawet jeśli nie zaakceptował stosowanych stawek przez przyjęcie oferty i podpisanie umowy. Powiat potwierdził fakt zapoznania go z obowiązującym cennikiem i nigdy nie zakwestionował okoliczności, iż był to cennik obowiązujący powszechnie na parkingu powódki przy ul. (...) w Z.. Nie jest zatem uprawniony do uznania, że odmowa przyjęcia oferty z 9 października 2015 roku zwolniła go z zapłaty

wynagrodzenia według cennika, skoro ma on charakter taryfy w rozumieniu art. 836 k.c.. Rozumowanie pozwanego prowadziłoby do zaakceptowania sytuacji, w której stały pasażer danego przewoźnika wiedząc o zmianie cen biletów korzystałby nadal z przewozu u tego podmiotu, mając do dyspozycji inne środki transportu, ale odmawiał zapłaty bo wcześniej było taniej i nowej ceny nie akceptuje. Bezzasadność takiego rozumowania jest oczywista.

Tym samym roszczenia powódki uznać należało za uzasadnione treścią nawiązanego stosunku cywilnoprawnego przechowania, a co do wysokości treścią obowiązującej taryfy. Nie oznacza to jednak, że w ustalonych okolicznościach sprawy roszczenia te zasługują w pełni na ochronę prawną. Sąd podzielił bowiem zarzut pozwanego co do sprzeczności roszczeń powódki w dochodzonej wysokości z zasadami współżycia społecznego.

W ocenie Sądu Rejonowego, ustalenie, że stawki przyjęte w cenniku obowiązującym na parkingu strzeżonym powódki od 9 października 2015 roku były rażąco wygórowane nie wymaga wiadomości specjalnych, a jedynie opartej na logice i doświadczeniu życiowym analizy okoliczności faktycznych sprawy.

Powódka co najmniej od 5 października 2015 roku wiedziała, że wybrana została oferta innego podmiotu na usuwanie pojazdów i ich przechowywanie na parkingu strzeżonym od 19 października 2015 roku. Jako profesjonalista w obrocie gospodarczym i wieloletni kontrahent strony pozwanej miała również pełną świadomość, iż Powiat jako jednostka finansów publicznych nie ma możliwości przyjęcia ofert i podpisania umowy z pominięciem trybu zamówień publicznych. W tej sytuacji wykorzystwała możliwość stworzoną przez ustawodawcę w art. 836 k.c. i ustaliła nowy cennik usług obejmujących usuwanie i przechowywanie pojazdów obowiązujący od 9 października 2015 roku, mając zamiar związania pozwanego tą taryfą w razie nieodebrania pojazdów. Brak jest jakichkolwiek dowodów by wysokość stawek przyjętych w tym cenniku była faktycznie wynikiem rachunku ekonomicznego, skoro wcześniej i później (od 1 stycznia 2017 roku) powódce opłacało się stosować stawki wielokrotnie niższe. Stawki te w porównaniu z umową łączącą strony do 18 października 2015 roku wzrosły wielokrotnie - zważywszy na długotrwałość przechowywania przedmiotowych pojazdów (ponad 180 dni) wzrost ten był ponad 17-krotny w odniesieniu do rowerów i motorowerów (z 2 zł do 35 zł dziennie), 20-krotny w odniesieniu do motocykli (z 3 zł do 60 zł dziennie) i 15-krotny w odniesieniu do pojazdów o masie całkowitej do 3,5 tony (z 10 zł do 150 zł dziennie). Co więcej w grudniu 2016 roku powódka zawarła w trybie kolejnego zamówienia publicznego nową umowę z pozwanym, w której uznała za dostateczne stawki wynoszące 6 złotych dziennie za rower lub motorower, 12 złotych dziennie za motocykl i 20 złotych dziennie za pojazd o dopuszczalnej masie całkowitej do 3,5 tony. Stawki te w odniesieniu do pojazdów dopuszczalnej masie całkowitej do 3,5 tony są ponad 7-krotnie niższe niż zastosowane w spornej taryfie.

Okoliczności te pozwalają stwierdzić, iż ustalenie stawek taryfowych na poziomie zastosowanym w cenniku z 9 października 2015 roku naruszało zasady współżycia społecznego, godząc choćby w zasadę lojalności pomiędzy kontrahentami. Powodowa Spółka wiedziała wszak, że Powiat jako podmiot podlegający rygorom wynikającym z przepisów o dyscyplinie finansów publicznych nie może dobrowolnie zaakceptować stawek zawartych w cenniku. Stawki te przekraczały również znacznie maksymalne stawki określone ustawą, jakich Powiat mógł żądać od właścicieli usuniętych pojazdów. Mając jednak na uwadze możliwość uniknięcia związania umową i taryfą pozwanego Powiatu poprzez skorzystanie z możliwości przeniesienia pojazdów na ówczesnie wybrany parking, brak jest podstaw do podważenia ważności umowy w oparciu o art. 58 § 2 k.c., jak również do obniżenia wynagrodzenia do stawek z wcześniejszej umowy. Powiat miał dość czasu na odebranie pojazdów, ale nie podjął jakichkolwiek czynności w wyznaczonym mu przez powódkę terminie, obarczając ją obowiązkiem dalszego przechowywania pojazdów i odpowiedzialnością za nie - pomimo odmowy przyjęcia oferty powódki i wyboru oferty innego podmiotu. Sprzeczne z zasadą sprawiedliwości byłoby w tej sytuacji obciążenie Powiatu jedynie wynagrodzeniem według wcześniejszych stawek, a nawet stawek wynegocjowanych w grudniu 2016 roku. Nie tylko powódka, ale również strona pozwana musi być traktowana jak profesjonalny uczestnik obrotu gospodarczego i ponosić finansowe konsekwencje niedochowania należytej staranności, czy wręcz lekceważenia powódki, wyrażających się w odmowie odebrania pojazdów w oparciu o bezpodstawne twierdzenie o rzekomym braku uprawnień w tym zakresie. Konieczne zatem stało się określenie takiej wysokości wynagrodzenia, która godziłaby interesy Powiatu wykonującego zadania ustawowe i Spółki (...) prowadzącej działalność gospodarczą, a nie charytatywną.

W ocenie Sądu wynagrodzenie powinno zostać wyliczone w oparciu o obowiązującą strony taryfę z obniżeniem stawek o 50 %, co uwzględnia interesy obu podmiotów i całokształt okoliczności sprawy. Uzasadnieniem dla zastosowania takich stawek jest również propozycja powódki zawarta w piśmie z 9 października 2015 roku, z której wynikało, że przy przechowywaniu ponad 100 pojazdów przez ponad 3 miesiące stawki z cennika mogą zostać obniżone do 50 %, co oznacza, że tak wyliczone wynagrodzenie nadal było ekonomicznie uzasadnione. Niewątpliwie pozwany przechowywał ponad 100 pojazdów przez ponad 3 miesiące po 19 października 2015 roku, o czym świadczy jednoznacznie treść pisma powódki z 2 sierpnia 2016 roku wskazującej, że na parkingu pozostało jeszcze 117 pojazdów umieszczonych tam przed wskazaną datą. Zastosowanie art. 5 k.c. prowadzić zatem powinno do obniżenia żadanego wynagrodzenia o połowę, pozostając wynagrodzeniem należycie zabezpieczającym interesy ekonomiczne powódki bez promowania równie niełojalnej postawy Powiatu. Na rzecz powoda należało zatem zasądzić kwoty odpowiadające połowie żądanej należności z każdego z powództw.

O obowiązku zapłaty odsetek Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 481 k.c. O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 100 zd. pierwsze k.p.c.

Apelacje od wyroku Sądu Rejonowego wniosły obie strony.

Strona powodowa zaskarżyła wyrok z zakresie oddalającym powództwo oraz co do kosztów procesu. Zarzuciła naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie:

- art. 60 i 65 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 354 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 836 k.c. poprzez ich błędną wykładnię, prowadzącą do niewłaściwego ich zastosowania i skutkującą obniżeniem o połowę wynagrodzenia określonego w obowiązującym cenniku (...),

- art. 5 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie w realiach sprawy (...).

W oparciu o powołane zarzuty strona powodowa wносиła o zmianę wyroku przez uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych.

Strona pozwana zaskarżyła wyrok w zakresie uwzględniającym powództwo oraz co do kosztów procesu. Zarzuciła naruszenie przepisu prawa procesowego, to jest art. 278 § 1 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku dowodowego strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego. Podnosiła również naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie:

- art. 3 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie,

- art. 844 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię,

- art. 130a ust. 10f ustawy Prawo o ruchu drogowym poprzez jego niezastosowanie,

- art. 58 § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie,

- art. 836 k.c. poprzez jego błędną wykładnię.

W oparciu o podniesione zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu za obie instancje, ewentualnie o uchylenie orzeczenia Sądu I instancji i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Z uwagi na ograniczenie wniosku o sporządzenie uzasadnienia w trybie art. 328 § 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., uzasadnienie zostanie ograniczone do zakresu objętego wnioskiem, to jest do rozstrzygnięcia w przedmiocie powództwa dotyczącego przechowania pojazdu F. (...) o nr rej. (...).

Obie apelacje są bezzasadne.

Żadna z apelacji nie zawierała zarzutów co do dokonanych przez Sąd Rejonowy ustaleń faktycznych, które Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne, odstępując na podstawie art. 387 § 2¹ pkt 1 k.p.c. od ponownego ich prezentowania.

W ocenie Sądu Okręgowego całkowicie prawidłowe są również rozważania prawne Sądu I instancji, natomiast zarzuty podnoszone przez strony nie zasługują na uwzględnienie.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów strony powodowej, należy wskazać, że zarzut naruszenia art. 60 i 65 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 354 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 836 k.c. jest o tyle bezprzedmiotowy, że Sąd Rejonowy ostatecznie doszedł do wniosku, iż pozwany związany był stawkami z cennika, skoro ma on charakter taryfy w rozumieniu art. 836 k.c. (k. 175). Sąd przyjął zatem, że treść łączącego strony stosunku zobowiązaniowego jest zgodna ze stanowiskiem powoda w tej mierze, zaś wszystkie negatywne dla powoda skutki wywiedzione zostały przez Sąd I instancji z art. 5 k.c. Zdaniem Sądu Okręgowego trafny jest również tok rozumowania, który doprowadził Sąd Rejonowy do wskazanych wniosków. Niewątpliwie wysokość stawki odpłatności za przechowywanie pojazdów nie została indywidualnie ustalona przez strony, skoro pozwany jednoznacznie oświadczył powodowi, że nie przyjmuje oferty zawarcia umowy „na warunkach przez Państwa wskazanych” (k. 60). W tej sytuacji Sąd Rejonowy trafnie odczytując dyspozycję art. 836 k.c. przeszedł do kolejnej przewidzianej w tym przepisie przesłanki ustalenia wysokości wynagrodzenia, to jest do taryfy (cennika), na podstawie którego ustalili treść łączącego strony stosunku prawnego. Wniosków Sądu Rejonowego w tej mierze zdaje się zresztą nie kwestionować również sam apelant, podkreślając w apelacji, że umowa miała charakter adhezyjny, a ceny zostały określone w cenniku (k. 157). Podsumowując ten fragment rozważań, zarzuty strony powodowej dotyczące naruszenia wskazanych wyżej przepisów prawa materialnego są nietrafne.

Pozostając przy kwestii zawarcia i treści umowy należy odnieść się do zarzutów podnoszonych w tej mierze przez stronę pozwaną.

W pierwszej kolejności należy odnotować, że z uwagi na zakres wniosku o uzasadnienie zbędne jest omawianie zarzutów dotyczących art. 4 ust. 8 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o zmianie ustawy Prawo o ruchu drogowym. Jak wynika z treści apelacji, zarzut ten nie dotyczył powództwa objętego wnioskiem o uzasadnienie. Przechowywany pojazd został bowiem usunięty z drogi w dniu 20 marca 2009 r., a zatem nie odnosił się do niego wskazany przepis, dotyczący pojazdów usuniętych z drogi przed dniem wejścia w życie ustawy zmieniającej (przed 1 stycznia 2002 r.). Tym samym, w odniesieniu do rozpatrywanego rozstrzygnięcia oczywiście bezzasadny jest zarzut naruszenia zasady nieretroakcji statuowanej w art. 3 k.c.

Kolejne zarzuty strony pozwanej opierały się na założeniu, że starosta do czasu orzeczenia przepadku pojazdu nie jest uprawniony do jego odbioru z parkingu, wobec czego pozwany nie miał możliwości odebrania samochodu po zakończeniu umowy z dnia 25 września 2012 r. nr 73/12. Skarżący zdaje się zapominać, że stosunek prawny, na podstawie którego pojazd został umieszczony na parkingu nie miał natury administracyjnoprawnej, nie powstał na podstawie decyzji administracyjnej ani przepisów prawa administracyjnego, lecz wynikał właśnie z wcześniej zawartych cywilnoprawnych umów przechowania. Dlatego też skarżący, jako składający w rozumieniu art. 844 k.c. jak najbardziej był uprawniony do odbioru rzeczy oddanej na przechowanie, zgodnie z dyspozycją tegoż przepisu. Do realizacji tego uprawnienia względem przechowawcy pozwany nie potrzebował podstawy administracyjnoprawnej. Sąd Okręgowy nie dostrzega też, aby przepisy administracyjnoprawne miały stać na przeszkodzie realizacji wskazanego uprawnienia. Wprawdzie, zgodnie z powoływanym przez skarżącego przepisem art. 130a ust. 5c p.r.d., pojazd umieszcza się na „wyznaczonym przez starostę parkingu”, jednak Sąd Okręgowy nie dostrzega przeszkód, by w razie zmiany okoliczności sprawy starosta wyznaczył inny parking, na którym przechowywany będzie pojazd. Poczynione przez Sąd Rejonowy uwagi dotyczące możliwości odebrania pojazdu przez pozwanego nie naruszają zatem przepisu art. 844 k.c.

Wbrew zarzutom skarżącego Sąd Rejonowy nie naruszył również art. 130a ust. 10f p.r.d. Przepis ten przewiduje uprawnienie (a zarazem obowiązek) starosty do wykonania orzeczenia sądu o przypadku pojazdu. Nie odnosi się zatem w ogóle do ustalonego stanu faktycznego, w którym nie orzeczono przypadku pojazdu. Nie został też w jakikolwiek sposób zastosowany przez Sąd I instancji. Jak już bowiem wskazano, podstawę odbioru pojazdu i wyznaczenia innego miejsca jego przechowania mogły stanowić odpowiednio art. 844 k.c. (względem przechowawcy) i art. 130a ust. 4 p.r.d. (względem posiadacza pojazdu). Tym samym zarzuty naruszenia zarówno art. 844 k.c., jak też art. 130a ust. 10f p.r.d. należy uznać za bezzasadne.

Całkowicie nieprzekonujący jest również zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 58 § 2 k.c. Zgodnie z dyspozycją powołanego przepisu, nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Trudno założyć, że sprzeczne z zasadami współżycia społecznego jest oddanie pojazdów na odpłatne przechowanie, skoro obowiązek ich umieszczenia na parkingu wynika z przepisów ustawy. Przeciwnie, sprzeczne z zasadami współżycia społecznego byłoby zaakceptowanie sytuacji, w której powód zostałby pozbawiony jakiegokolwiek wynagrodzenia za przechowywanie pojazdów, których pozwany nie zdecydował się odebrać po zakończeniu umowy nr 73/12.

Jak już wywiedziono w części poświęconej apelacji zarzutom strony powodowej, Sąd Rejonowy prawidłowo zastosował dyspozycję art. 836 k.c., wskazując na istnienie cennika (taryfy) obowiązującego u przechowawcy. Z tej przyczyny bezzasadny jest zarzut naruszenia art. 278 § 1 k.c. – w niniejszej sprawie dopuszczanie dowodu z opinii biegłego na okoliczność wysokości stawek występujących u innych przedsiębiorców było zbędne.

Zarzuty dotyczące naruszenia art. 5 k.c. podnoszone były przez obie strony, dlatego też zasadne jest omówienie ich łącznie. Sąd Rejonowy trafnie zauważył, że powód, po uzyskaniu wiadomości o tym, że od października 2015 r. pozwany wybrał w postępowaniu przetargowym ofertę innego przechowawcy, podniósł stosowane przez siebie stawki wielokrotnie. Jak szczegółowo wywiódł Sąd I instancji, skala podwyżki była nawet dwudziestokrotna. Zastosowany na sporny okres cennik przewidywał stawki kilkukrotnie wyższe od tych, które zostały przewidziane w późniejszej umowie, zawartej w grudniu 2016 r. Nie ulega zatem wątpliwości, że przewidziane przez powoda stawki nie wynikały ze zwykłego rachunku ekonomicznego. Przeciwnie, powód dążył do związania pozwanego rażąco wygórowaną taryfą na wypadek nieodebrania znacznej ilości pojazdów znajdujących się już na należącym do powoda parkingu. Sąd Rejonowy zasadnie uznał zatem, że postępowanie powoda narusza zasadę lojalności kontraktowej. Tym samym bezzasadne są zarzuty powoda, dotyczące braku obalenia domniemania wykonywania zobowiązania zgodnie z zasadami współżycia społecznego. Argumentacja powoda dotycząca nielojalnego działania pozwanego, który nie odebrał pojazdów licząc na to, że wobec braku podpisania kolejnej umowy nie będzie musiał w ogóle płacić za ich parkowanie, jest wprawdzie częściowo zasadna, jednak została już w adekwatnym rozmiarze uwzględniona przez Sąd Rejonowy. Należy bowiem zgodzić się z tezami zarówno Sądu Rejonowego, jak też apelacji powoda co do tego, że pozwany miał możliwość odebrania pojazdów i uniknięcia w ten sposób związania umową z powodem. Skoro tego nie uczynił, nie może obciążać powoda skutkami swojego zaniechania i oczekiwać zwolnienia z obowiązku odpłatności za wykonaną usługę. Podsumowując, zastosowanie przez Sąd Rejonowy art. 5 k.c. poprzez uwzględnienie stawki za sporny okres do wysokości 50% stanowi dobre wyważenie interesów obu stron. Powód nie tylko nie zostaje pozbawiony słusznego wynagrodzenia, lecz wręcz przeciwnie – zasądzone wynagrodzenie nie tylko jest ekonomicznie uzasadnione, lecz nadal znacznie przekracza to, które zostało ustalone w ramach postępowania przetargowego związanego z zawarciem kolejnej umowy, obowiązującej od 1 stycznia 2017 r. Jednocześnie jednak rozwiązanie takie nie premiuje nielojalnej względem kontrahenta postawy żadnej ze stron – nie pozwala na wykorzystanie uprawnienia do kształtowania taryfy w sposób sprzeczny z jego społeczno-gospodarczym przeznaczeniem, ani na uniknięcie przez pozwanego zapłaty za wykonaną faktycznie usługę.

Należy wreszcie zauważyć, że powód powoływał się na istnienie prawomocnych nakazów zapłaty dotyczących przechowania przedmiotowego pojazdu, dotyczących wcześniejszego okresu. Z tej przyczyny należy podkreślić, że w niniejszej sprawie nie doszło do odmiennej – niż w prawomocnym nakazie zapłaty – oceny samej podstawy odpowiedzialności, to jest związania taryfą. Wręcz przeciwnie, Sądy obu instancji przyjęły, że strony łączy stosunek prawny, w ramach którego odpłatność została określona w taryfie (a więc analogicznie jak w nakazie zapłaty).

Nie doszło zatem do naruszenia art. 365 k.p.c. Przyjęto jedynie – w odniesieniu do okresu objętego żądaniem pozwu – że użytek czyniony przez uprawnionego z ze swego prawa jest sprzeczny z jego społeczno-gospodarczym przeznaczeniem i zasadami współżycia społecznego. Zauważyć przy tym należy, że skoro nakaz zapłaty nie został skutecznie zaskarżony, w postępowaniu dotyczącym wcześniejszego okresu nie mógł być rozpoznawany zarzut nadużycia prawa podmiotowego.

Wobec powyższego, na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Okręgowy oddalił obie apelacje jako bezzasadne. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., zgodnie z zasadą wzajemnego zniesienia.